MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: LXXI.

Dnia 4. Września.

Silny na ludzi łańcuch przysięgi,
Związek miłości ieſt nie mniey tęgi.
Więc gdzie ſię ſpoią oba w ogniwa,
Nie złamie chwila Serc nieżyczliwa.

P. M. T.

SŁawny Polityk, ktory doſkonale wyłożył przyczyny wzroſtu i upadku Państwa Rzymſkiego, między innemi kładzie i tę za głowną; kiedy Narod wpadaiąc w bezbożność, poczyna przyſięgę w pośmiewiſko i pogardę obracać. Mocne bydź mogą mądre uſtawy na utrzymanie ludu w obowiązkach przyiętych; mianowicie gdy ieſt ſurowo zachowane wykonanie urządzeń: ale coż może bydź ſilnieyſzego na umyſły podległe, iako gdy do wypełnienia obietnic, ſamo boſtwo wpływa nie iako? Przyſięga albowiem ieſt wezwanie BOGA za świadka wſkroś przenikaiącego ſumienia, iako czyſtym umyſłem czyni ſię przyrzeczenie, utwierdzone przyſięgą dla więkſzey wagi i wiary. We wſzyſtkich

kich wiekach, we wszystkich Narodach uważono przysięgę, iako rzecz świętą; rzecz zbawienną i niezgwałconą. Mowca nayzacnieyszy Rzymski i model następnych utrzymuie: „ Ze przodko-
„ wie nasi żadnego związku ści-
„ śleyszego nad przysięgę i wyna-
„ leść nie mogli i nieznali. „ Egipcyanie śmiercią krzywoprzysięstwa karali: bo uważali dwa znaczne kryminały w tym występku zawarte. Raz, że się łamie wiara BOGU, ktorego się wzywa za świadka: drugi raz, że się kruszy nayświętszy obowiązek, ktory ludzie mieć mogą. W rożnych Państwach rożnie łamanie lub niedotrzymanie przsiąg karano. To wygnaniem z kraiu; to smaganiem: to wieczną hańbą. Ale

ta kara zdaie się nayprzyzwoitsza na krzywoprzysiężcow, ktora iest umieszczona w Xiędze praw Rzymskich. „Iż niewolno iuż nigdy „ im było przysięgać, ani świad- „ czyć. „ W rzeczy samey byłoby to iedno, co pozwalać takim brzydkim duszom, znowu zdrądzać świętość przysięgi. Okazuie się zatym że krzywoprzysiężcow iest naygorszy gatunek ludzi. Pierwsza, że czyni sobie prawie z BOGA igrzysko. Powtore, że nayszkodliwszy iest ludziom. Musi krzywoprzysiężca niewierzyć w BOGA; a zatym mniema, że prawdy nieprzenika; musi się go nielękać bo wstecz idzie iego potędze: musi sądow strasżnych niezważać bo pogardza iawnie ich zemstą. To iest krzywda względem

dem BOGA. Względem ludzi, gdyby inſzey niebyło obrazy, nad tę, iż czyniąc zniewagę Naywyżſzemu Jeſteſtwu, czyni ſię ludziom krzywda ponieważ ſię tyka ich Tworcy, dość ieſt aby była ſzkaradą. Ale zaſtanowmy ſię ieſzcze, iż wlekce ważeniu przyſięgi nie tylko ſię dziać może krzywda iedney Oſobie, ktora z tey okazyi cierpi, ale ieſzcze ieſt zdradą, ktora ſię udziela całemu ſpołeczeńſtwu, w ktorym ſię żyie. Łamanie przyſiąg niſzczy zaſady ſprawiedliwości i ſpokoyności publiczney; wali grunt naypewnieyſzy życia; targa ſłodkich węzłow ogniwa: niepewność rzeczy i maiątkow wprowadza. Znakomitą wprawdzie odbiera karę krzywoprzyſiężca, gdy ten wyſtępek nie-

tyl-

tylko sumienie zgryzotą wieczną napełnia i pomieszaniem; ale ieszcze wstydem i niesławą nieuchronnie cechuie: Przecież dobrze, gdzie ieśli nie kary cielesne są skazane na takie bezbożne, przynaymniey sromota publiczna.

Wieki szczęśliwe! wieki pierwotne niewinności! w ktorych używania przysiąg nieznano. W tedy rzetelność poważana nayściśley i wiernie obowiązki pełniła: W tedy bez podeyrzenia, bez niedowiarstw życie trawiono. Słowo wzaiemne gruntowało obietnic wiarę: świątobliwie go trzymano; niewiedziano co to go gwałcić! Interesa dopiero osobiste wprowadziły zdradę i sztuczność; zaszczepiły chytrą obłudę. Cięszko

dziś

dziś poprzysiężonemu nawet sło-
wu dać wiarę. Już oświadcze-
nia, obietnice, nadzieie, bardzo
słabe teraz są związki. Coż
tedy może utrzymać ieżeli nie
świętość Religii, ieżeli nie pieczęć
przysięgi? Zapewne nie można
mieć skutecznieyszego lekarstwa
czyli na docieczenie prawdy, czy-
li na dotrzymanie przyrzeczeń.
Wierzyć że iest Bostwo, iest wie-
rzyć że wszystko widzi, wszystko
może; a zatym i zdradę ukarać.
Ztąd wypływa, że Osoby zape-
wniaiące sobie wiarę obowiązkiem
przysięgi: ktora przysięże czyni
to, aby dała więcey wagi swoim
słowom, i ufność sobie ziednała;
i aby sobie wzaiemnie upewniła
szczerość i wierność. A ieżeli
co może lepiey przeświadczyć o
po-

pocziwości, o gruncie dobrym ſerca, o cnocie zaſzczepioney, to rzetelność i wiara dobra. Kto zatym więcey ma cnoty, czyli kto ſamemu ſłowu rzetelnością powierzchowną z twierdzonemu zawierza? Czyli kto z odebraną przyſięgą zdradzi? Czas rozeznaie i ſądzi. Kwakrowie nie przyſięgaią: dane ſłowo ſzczerym ſercem ieſt nayuroczyſtſzą Przyſięgą.